Nr 157. Kraków, Czwartek 6 Kwietnia 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie. Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: w Krakowie, w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką poczt., z dwurazową, w Państwie Niemieckiem, w innych państwach.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wprost w Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 867.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowo: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowa Rada m. Krakowa.

1) Dr Bandrowski Ernest.
2) Bazes Gustaw Gerson.
3) Beringer Wandalin.
4) Bialik Józef.
5) Birnbaum Juda.
6) Biskupski Ignacy.
7) Prof. Bujwid Odo.
8) Ks. Caputa Józef.
9) Czubryt Piotr.
10) Czunko Adam.
11) Daszyński Ignacy.
12) Dattner Maurycy.
13) Dąbrowski Szymon.
14) Dębicki Klaudyusz.
15) Prof. Domański Stanisław.
16) Dr Doboszyński Adam.
17) Drozdowski Stanisław.
18) Dudek Józef.
19) Epstein Juliusz.
20) Federowicz Jan Kanty.
21) Fierich Franc. Ksawery.
22) Dr Gertler Julian.
23) Godzicki Jan.
24) Dr Gross Adolf.
25) Dr Guńkiewicz Bronisław.
26) Guzikowski Andrzej
27) Hałatkiewicz Jan.
28) Heuman Herman.
29) Iglicki Stefan.
30) Jarra Marcin.
31) Jawornicki Józef.
32) Judkiewicz Jakób.
33) Klemensiewicz Edmund.
34) Konopiński Michał.
35) Kosobucki Piotr.
36) Dr Krongold Wilhelm.
37) Dr Krzetuski Karol.
38) Dr Landau Ignacy.
39) Dr Landau Rafał.
40) Dr Leo Juliusz.
41) Dr Lustgarten Ludwik
42) Maciołowski Julian.
43) Maywaldt Zygmunt.
44) Margulies Abraham.
45) Dr Meisels Adolf.
46) Dr Merz Ludwik.
47) Meus Rajmund.
48) Miedniak August.
49) Mikucki Ksawery.
50) Misiorowski Franciszek.
51) Muranyi Roman.
52) Prof. Nowak Julian.
53) Nowak Stanisław.
54) Pająk Jan.
55) Prof. Pareński Stanisław.
56) Peltz Jan.
57) Dr Petelenz Ignacy.
58) Peroś Jan.
59) Ponikło Stanisław.
60) Porębski August.
61) Rittermann Joachim.
62) Romanowski Artur.
63) Dr Rosenblatt Józef.
64) Sare Józef.
65) Schmelkes Mojżesz.
66) Dr Schneider Ludwik.
67) Schwarz Henryk.
68) Sołtysik Tomasz.
69) Dr Starzewski Maryan.
70) Dr Starzewski Tadeusz.
71) Suski Wiktor.
72) Dr Szarski Henryk.
73) Szatkowski Henryk.
74) Dr Tilles Samuel.
75) Turski Władysław.
76) Dr Twaróg Feliks.
77) Wachtel Bernard.
78) Wajda Wincenty.
79) Dr Wasung Władysław.
80) Wilczyński Józef.
81) Hr. Wodzicki Antoni
82) Wolny Jan.
83) Zbroja Adam.

Wynik wyborów z Koła inteligencyi.

Wczorajsze wybory do Rady miasta Krakowa z Koła inteligencyi, obudziły niezwykłe zainteresowanie wśród szerokich kół mieszkańców, o czem świadczyła niezwykła ilość oddanych głosów, jakoteż silnie rozwinięta agitacya.

Obiegały głównie trzy listy:

Pierwsza. Polskiego stronnictwa demokratycznego, obejmująca nazwiska: Ks. dr Caputa Józef, red. Konopiński Michał, dyr. Maciołowski Julian, Nowak Stanisław, inż. Peltz Jan, radca dw. Sare Józef, dyr. Sołtysik Tomasz, dr Twaróg Feliks, inż. Uderski Edmund, sędzia Wielgus Piotr.

Druga. Związku ekonomicznego urzędników obejmująca nazwiska: Ignacy Biskupski, ks. dr Caputa, prof. dr Fierich, Haluch Józef, Maciołowski Julian, Peltz Jan, Popiel Floryan, Sare Józef, dyr. Szulc Ignacy, Tabaczyński Tadeusz.

Trzecia, komitetu mieszczańskiego, obejmująca nazwiska: Biskupski, ks. Caputa, prof. Fierich, Haluch, red. Konopiński, dyr. Maciołowski, Nowak St. Peltz Jan, Sare Józef i Sołtysik Tomasz.

Skrutynium rozpoczęło się o godzinie 5 po południu i trwało w niektórych sekcyach do godziny 10 wieczór; ostatnia sekcya ukończyła obliczanie głosów dopiero po godzinie pół do 12 w nocy, gdyż z powodu omyłki musiano ponownie przeliczyć oddane w niej głosy.

Około godz. 7 zestawiono po raz pierwszy na podstawie dwugodzinnego skrutynium listę przyszłych wybranych, która okazała się w zupełności trafną.

Kilka minut przed godz. 12 w nocy ukończono wreszcie ostateczne obliczania, poczem przewodniczący I sekcyi poseł Jan Kanty Federowicz odczytał listę wybranych, jakoteż liczbę głosów, jakie padły na poszczególnych kandydatów.

Skrutynium przedstawia się według liczby głosów, oddanych w poszczególnych (ośmiu) sekcyach i w sumarycznem zestawieniu, w sposób następujący:

Sekcye:	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
Biskupski Ignacy	291	218	218	327	215	244	277	183	1973
Ks. dr Caputa Józef	376	273	308	275	381	329	355	273	2570
Prof. Fierich Franciszek	357	239	267	244	312	290	326	215	2244
Halski Ludwik	42	61	58	70	59	60	40	57	447
Haluch Józef	212	163	184	241	162	165	187	165	1396
Konopiński Michał	282	243	257	318	268	265	211	200	2044
Maciołowski Julian	359	217	286	262	337	312	322	234	2329
Nowak Stanisław	238	238	188	316	221	214	163	163	1741
Peltz Jan	398	253	356	282	398	379	366	290	2722
Popiel Floryan	170	208	165	186	200	192	219	156	1382
Sare Józef	362	368	350	458	342	357	358	264	2859
Sołtysik Tomasz	298	216	284	345	314	307	260	217	2241
Szulc Ignacy	140	114	142	91	170	141	190	137	1128
Tabaczyński Tadeusz	155	146	155	80	171	142	177	145	1171
Tomasik Józef	34	68	65	43	54	56	—	47	409
Dr Twaróg Feliks	298	279	283	383	271	275	256	197	2242
Uderski Edward	180	240	169	211	175	190	144	139	1448
Wielgus Piotr	177	164	194	234	198	196	166	153	1481

Na 5466 uprawnionych, głosowało 3756 wyborców. Wybrani zostali radcami miejskimi:

Biskupski Ignacy,
Ks. dr Caputa Józef,
Prof. dr Fierich Franciszek Ksawery,
Konopiński Michał,
Maciołowski Julian,
Nowak Stanisław,
Peltz Jan,
Sare Józef,
Sołtysik Tomasz,
Dr Twaróg Feliks.

Największą ilość głosów otrzymali: Józef Sare 2859 gł., Jan Peltz 2722 gł., ks. dr Józef Caputa 2570 gł., Julian Maciołowski 2329 gł., prof. dr Fr. Ksawery Fierich 2244 gł., dr Feliks Twaróg 2242 gł., Tomasz Sołtysik 2241 gł., Michał Konopiński 2044 gł., Ignacy Biskupski 1973 gł., Stanisław Nowak 1741 gł.

Po wybranych otrzymali najwięcej głosów: Piotr Wielgus, Edward Uderski, Józef Haluch, Floryan Popiel, Tadeusz Tabaczyński, Ignacy Szulc, Ludwik Halski, dr Józef Tomasik, oraz dr Koy, Witold Ostrowski, ks. Jan Krupiński; kilka głosów padło też na radcę dworu Maryana Bilińskiego.

Ukończone obecnie wybory dotyczyły 44 mandatów:

Świeżo weszli do Rady pp. Bazes, Biskupski, ks. Caputa, Czunko, Meus, Mikucki, Muranyi, Peltz, Schneider, Starzewski Tadeusz, Twaróg i Wajda.

Ponownie weszło 33 radców.

Nie zostali wybrani, względnie nie kandydowali: Dr Ehrenpreis, dr Tadeusz Federowicz, prof. W. L. Jaworski, dr Koy, ks. Krupiński, Ludwik Lazar, Albert Mendelsburg (był radcą miejskim od r. 1867), dyr. Sędzimir, Stachowski, dyr. Staniszewski, Uderski i Woźniakowski.

Rusini przed wyborami.

(Telefonem)

Lwów, 6 kwietnia.

We wtorek odbyła się we Lwowie konferencya byłych posłów ukraińskich w sprawie wydania manifestu wyborczego. W konferencyi wzięli udział byli posłowie: Romańczuk, dr Olesnicki, dr Okuniewski, Cegliński, ks. Wojnarowski, ks. Folis, ks. Onyszkiewicz, prof. dr Kolessa, prof. dr Dniestrzański, dr Kost Lewicki, Staruch, Petrycki, dr Petruszewycz, Budzynowski, dr Łahodyński i dr Cegielski; usprawiedliwili swoją nieobecność, z góry godząc się na uchwały, byli posłowie: Stefanyk, dr Lew Baczyński, Stachura i dr Eugeniusz Lewicki.

Sprawę manifestu referował dr Cegielski. Po obszernej dyskusyi klub formalnie się rozwiązał, wśród życzeń, aby walka wyborcza przyniosła Ukraińcom zwycięstwo.

Manifest Ukraińców.

Manifest, zredagowany na tej konferencyi, bardzo obszerny, obejmuje zarys działalności klubu ukraińskiego w parlamencie. piętnując zdradę 5 posłów moskalofilskich, którzy wystąpili z klubu ukraińskiego i oświadczyli w parlamencie, że nie są Rusinami lecz Rosyanami. Zdrada ta zaszkodziła Rusinom tem więcej, że polscy politycy oskarżali i oskarżają Rusinów przed cesarzem i rządem, że Rusini ciążą ku Rosyi. W następstwie tego Polacy mieli w Wiedniu większą wiarę, niż Rusini i dlatego rząd wiedeński wolał popierać Polaków. Dwaj ruscy posłowie socyalni-demokraci wstąpili do związku socyalno-demokratycznego, a 5 ruskich posłów z Bukowiny, którzy nie mają nad sobą polskiego panowania i żyją w zgodzie z tamtejszemi władzami, stworzyli osobny klub. Z tych przyczyn położenie klubu ruskiego, złożonego z 20 członków, było bardzo ciężkie. Mimo to klub dokładał wszelkich starań, aby zwalczać nadużycia władz i zdobyć dla narodu ruskiego powagę i przychylność innych stronnictw parlamentarnych i rządu.

W zabiegach klubu — powiada manifest — wielką przeszkodą, obok odstępstwa moskalofilów, była siła Koła polskiego, które dokładało wszelkich starań i zabiegów, aby utrzymać w kraju całą władzę w polskich rękach i niedopuścić do polepszenia doli narodu ruskiego.

Wyłuszczywszy szczegółowo działalność posłów i ich stanowisko w różnych sprawach, powiada manifest dalej, że klub ukraiński występował na każdym kroku twardo i niezachwianie z żądaniami ruskiemi, przełamał zastarzałe już pojęcia rządu i parlamentu o Rusinach i zdobył to, że z Rusinami zaczęto się liczyć, jako z odrębnym czynnikiem politycznym. Najważniejszą jednak zdobyczą jest to, że klub ruski potrafił w decydujących kołach wiedeńskich osłabić i rozwiać te uprzedzenia, jakie zostały tam zasiane w ciągu 40 lat przez polityków polskich, którzy wmówili w te koła, że naród ruski jest moskalofilski. Posłowie ukraińscy zwalczali bezwzględnie wrogów i protestowali przeciw wszelkiemu rozszerzeniu autonomii polskiej w kraju, a domagali się autonomii narodu ruskiego. Posłowie ruscy mogliby jednak byli więcej osiągnąć korzyści, gdyby wszyscy Rusini w parlamencie tworzyli jeden klub i gdyby nie przedwczesne rozwiązanie parlamentu.

Składając mandaty w ręce narodu ruskiego — głosi w końcu manifest — robimy to ze spokojnem sercem i czystemi rękoma. Tylko dobro narodu było naszą przewodnią myślą na naszej ciężkiej drodze wśród obcych partyj i narodów, które nie rozumiały naszego dotąd ciężkiego położenia.

Taktyka wyborcza ukraińców.

Lwów, 6 kwietnia.

Wczoraj obradował w sali „Ruskiej Besidy" szerszy Narodny komitet partyi ukraińskiej przy udziale — jak donosi „Diło" — powyżej 100 delegatów ze wszystkich powiatów pod przewodnictwem dra K. Lewickiego, który złożył sprawozdanie z sytuacyi parlamentarnej w okresie rządów: Bienerth III; potem przystąpiono do dyskusyi nad ogólną taktyką ukraińców przy zbliżających się wyborach. Uchwalono następujące zasadnicze punkty taktyki wyborczej:

1) Nie spuszczając z oka ewentualnego porozumienia z partyami radykalnemi, porucza się ściślejszemu komitetowi narodnemu, aby na razie rozpoczął bezzwłocznie samodzielną akcyę wyborczą;

2) Komitet postanawia nie zawierać z socyalno-demokratycznemi grupami ogólnego kompromisu, nie wyklucza jednak porozumienia w wypadkach konkretnych;

3) Komitet uchwala nie wchodzić w żadne porozumienie z frakcyami moskalofilskiemi i wzywa swe organizacye do stanowczego zwalczania moskalofilskich kandydatur;

4) W końcu uchwala stanowczo i bezwzględnie zwalczać grupę Barwińskiego i jego ewentualne kandydatury, które są obliczone na rozbicie ukraińskich sił narodowych.

Dalej omawiano stanowisko Ukraińców wobec frakcyj żydowskich; odpowiednie uchwały w tym kierunku ma powziąć ściślejszy komitet narodny w porozumieniu z organizacyami powiatowemi. W końcu przeprowadzono dyskusyę szczegółową nad poszczególnymi okręgami wyborczymi.

„Rusłan" donosi, że Narodny komitet nosi się z myślą postawienia kandydatury Tymoteusza Starucha w dwóch okręgach.

Kandydatury staroruskie.

Lwów, 6 kwietnia

Rada halicko-ruska, jako zarząd nowo zorganizowanego stronnictwa staro-ruskiego poleca wyborcom, należącym do tego stronnictwa trzy kandydatury na posłów do Rady państwa: Ks. Wasyla Dawydiaka na okręg Stryj—Żydaczów—Bóbrka, dra Michała Korola na okręg Żółkiew—Rawa Ruska—Jaworów i dra Mikołaja Hlibowickiego na okręg Złoczów—Kamionka—Przemyślany.

Oprócz tego Rada halicko-ruska zamierza postawić swych kandydatów w okręgach wiejskich:

Sanok—Rymanów, Turka—Stary Sambor—Drohobycz, Dolina—Kałusz, Kołomyja—Kossów, Halicz—Stanisławów, Lwów—Gródek—Winniki, Sokal—Brody—Zborów, Rohatyn—Bolechów—Brzeżany, Jarosław—Cieszanów i Tarnopol—Zbaraż.

O przekupstwa poselskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Tarnobrzeg, 6 kwietnia.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie pos. Wiącka przeciw M. Kanarkowi zeznawał, zaprzysiężony mimo sprzeciwu dra Heskiego, były poseł Wiącek. Oświadczył on, że za koncesyami Kropfa i Wietschnera nie chodził, ani nie zobowiązywał się chodzić i Paduchowi w wyrobieniu koncesyi pomagać. Nie żądał więc także za to pieniędzy, ani nie brał wspólnej pożyczki z Paduchem, tylko podpisywał Paduchowi nieraz weksle i pożyczał pieniądze. Na zapytanie dra Heskiego, czy wogóle nie chodził za żadnemi koncesyami do namiestnictwa, odpowiedział Wiącek: Nie przypominam sobie.

Ubezpieczenie socyalne.

(Telegr. „N. Reformy".)

Liberzec, 6 kwietnia.

Na następnem posiedzeniu tutejszej Izby handlowo-przemysłowej przedłożone będzie sprawozdanie komisyi przemysłowej o kosztach ubezpieczenia socyalnego. Ogólne obciążenie obliczone jest na pół miliarda koron rocznie, przyczem wzięte są już pod uwagę konsekwencye uchwał komisyi Izby posłów dla ubezpieczenia socyalnego. Koszta administracyi wyniosłyby według obliczeń dra Baernreithera 50—60 milionów koron, zaś według obliczeń dra Verkaufa 77 milionów koron, w każdym razie co najmniej 20 prc. wpłaconych premij. Aparat administracyjny wymagać będzie, wedle obliczenia sprawozdawcy, 15.000 urzędników. Sprawozdawca kończy wnioskiem, aby rząd równocześnie z wniesieniem nowego przedłożenia wniósł też plan finansowy dla ubezpieczenia socyalnego, a w szczególności podał, jak ma być pokryta suma, potrzebna na przeprowadzenie ustawy o ubezpieczeniu socyalnem.

Walka z drożyzną w Rumunii.

(Telegr. „N. Reformy.")

Bukareszt, 6 kwietnia.

Izba przyjęła jednogłośnie ustawę o zarządzeniach przeciw drożyźnie. Według postanowień tej ustawy, chłopi, mający mniej niż 6 ha gruntu, uwolnieni będą od podatku gruntowego, podatek od mąki i nafty będzie dla chłopów zniżony, oraz darowane płacenie odsetek od pożyczek, udzielonych przez rząd podczas przesilenia agrarnego i t. d.

O konstytucyę alzacko-lotaryńską.

(Telegr. „N. Reformy".)

Strasburg. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego dla Alzacyi i Lotaryngii pos. Laugel (centrum) oświadczył, że krajowi należy się autonomia. Było wielką krzywdą, że kraj bez jego zgody został anektowany. Należy to naprawić i obecnie wysłuchać opinii ludu alzackiego na polu życzeń konstytucyjnych. — Proponuje zwołanie konstytuanty. Sekretarz stanu bar. Zorn von Bulach odpowiedział, że marzenia pos. Laugela o konstytuancie nie spełnią się. Los Alzacyi i Lotaryngii został ostatecznie rozstrzygniętym w pokoju frankfurckim. Zresztą przedłożenie konstytucyjne jest bardzo znacznym postępem i przechodzi życzenia, wyrażone dawniej przez członków Wydziału krajowego. Gdyby przedłożenie rządowe zostało odrzucone, — to upłyną dziesiątki lat, nim nastąpi zmiana. Pos. Haus (centrum) żądał niezawisłego stanowiska namiestnika oraz większych praw budżetowych Izby drugiej i zmiany poszczególnych okręgów wyborczych.

Powstanie w Albanii.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Konstantynopol, 6 kwietnia.

Dzienniki ogłaszają depesze licznych notablów albańskich, którzy nazywają powstanie Malisorów zdradą ojczyzny i wyrażają gotowość wysłania ochotników dla strzeżenia powagi ojczyzny. Rada ministrów uchwaliła Boljetinacowi i innym powstańcom, którzy uciekli do Czarnogóry pozwolić na powrót dopiero po wydaniu broni. Decyzyę w sprawie amnestyi poweźmie Rada ministeryalna później.

Cetynia, 6 kwietnia.

Generał Wukotic wysłany został na granicę czarnogórską do Tuzi aby wydać odpowiednie zarządzenia celem ścisłego strzeżenia neutralności.

Cetynia, 6 kwietnia.

Walka koło Tuzi i Kastrati trwa dalej. Przez cały dzień słyszano tu strzały armatnie. Wielu Albańczyków uciekło do Czarnogóry.

Cetynia, 6 kwietnia.

Ze Skutari donoszą, że wojska tureckie zostały w gwałtownej walce koło Kastrati pobite, zostawiając na polu bitwy wielu zabitych i 200 rannych.

Wybuch w prochowni.

(Tel. „N. Reformy".)

Neusol (Węgry). Wczoraj rano wybuchło w prochowni 6 beczek prochu wagi 20 centnarów metrycznych. Wybuch odczuto w całem mieście. Wiele szyb wyleciało. Prochownia zniszczona zupełnie. Z ludzi nikt nie zginął.

Echa napadu na pociąg.

(Telegr. „N. Reformy").

Łódź, 6 kwietnia.

Po napadzie na pociąg pod stacyą Widzów kolei warszawsko-wiedeńskiej, policya łódzka otrzymała wiadomość, że sprawcy napadu podzielili się na kilka partyi, z których jedna złożona z trzech bandytów, usiłuje dostać się do Łodzi. Wczoraj otrzymano znowu wiadomość, że trzech bandytów było w Tuszynie i skierowało się do Łodzi przez Rogów.

Za bandytami udali się w pościg strażnicy z Tuszyna. W lesie wynikła strzelanina podczas której strażnika, Józefa Łopuchę, lat 28, raniono w nogę.

Po otrzymaniu takiej wiadomości udał się do Tuszyna z rotą wojska naczelnik straży ziemskiej, podpułkownik Makowskij, który otoczył lasy w pobliżu Tuszyna. Dziś znowu wysłano tam z Łodzi rezerwę policyjną, konnych strażników, oraz 4 roty wojska z kuchnią polową i ambulansem. Obława trwała cały dzień. Wszystkich przechodniów i przejezdnych na szosie pabianickiej rewidowano.

W lesie tuszyńskim aresztowano 21-letniego Walerego Śniechówskiego, przy którym znaleziono rewolwer systemu Mausera. Poza tem aresztowano pod lasem kilkanaście osób. Poszukiwania trwają w dalszym ciągu.

Częstochowa, 5 kwietnia.

Po ukończeniu rachunków, po dokonanym napadzie na pociąg kolei wiedeńskiej pod Widzowem, okazało się, że z ogólnej sumy przewożonych pieniędzy znaleziono porozrzucanych w lesie rb. 17.571 kop. 80, w nierozbitych kasetkach, ukrytych w gąszczach lasu, znaleziono rb. 23.259 kop. 41, ogółem więc znaleziono rb. 40.831 kop. 21.

Zrabowano więc rb. 24.708 kop. 95 i dotychczas ich nie odzyskano.

Pożar Konstantynopola.

(Telegr. „N. Reformy".)

Konstantynopol, 6 kwietnia

Przedmieście Konstantynopola, położone na brzegu azyatyckim, Kadikoi — stary Chalcydon, stoi od onegdaj wieczora w płomieniach. — **W przeciągu dwóch godzin spłonęło 300 domów.** — Kadikoi zamieszkałe było przeważnie przez Greków i Ormian. Istnieje podejrzenie, że pożar został podłożony. Aresztowano podejrzanych o to pięciu Greków. Akcya ratunkowa była nadzwyczaj opieszała. Przy pożarze zginęło 4 osoby. **Szkoda wynosi kilkanaście milionów koron.**

Detronizacya Mulej Hafida.

(Tel „N. Reformy").

Paryż. Agencya Havasa donosi z Tangeru: Wiadomości nadeszłe z Fezu 31 marca oznaczają sytuacyę jako niezmienioną. Bandy Berberów oblęgają miasto.

Paryż. Wiadomości z Fezu brzmią w dalszym ciągu bardzo poważnie. Berberzy blokują sułtana Mulej Hafida, którego, jak się zdaje, trudno będzie uratować. Należy się liczyć z prawdopodobieństwem jego detronizacyi.

Spisek w Indyach.

(Tel. „N. Reformy".)

Kalkuta Podczas rewizyi, przedsięwziętej wczoraj u bogatego właściciela domu Mohan Roy'a znaleziono 5 rewolwerów i znaczną ilość dynamitu. Roy'a i trzech innych Indyan aresztowano. Słychać, że odkryto spisek. Koło Dinapur wykoleił się pociąg z powodu złośliwego zerwania szyn. Jeden Indyanin zginął, trzej Europejczycy ciężko ranni.

Zima wraca.

(Telegramy „N. Reformy".)

Berlin. Ubiegłej nocy spadł termometr w mieście na 5, zaś na przedmieściach na 8 stopni poniżej zera. Również z prowincyi donoszą o mrozach.

Petersburg. Już drugi dzień trwa zawieja. Spadła masa śniegu. Ruch w mieście utrudniony. Miejscami ruch tramwajowy był przerwany.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Budapeszt. Sejm prowadzi dalej dyskusyę budżetową. Pos. Haydin występował przeciw agitacyi czeskiej wśród Słowaków w północnych Węgrzech.

Sarajewo. Sejm uchwalił we wszystkich trzech czytaniach po dłuższej dyskusyi ustawę o fakultatywnym uwłaszczeniu kmieci. Za ustawą głosowali Chorwaci, Muzułmanie i część Serbów.

Ubezpieczenie robotników.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi przybocznej Rady pracy doprowadzono do końca dyskusyę nad ustawą o ubezpieczeniu robotników. Referentem dla plenum wybrano dra Buzka.

Mięso argentyńskie.

Tryest. Przybył tu okręt „Francesca", który przywiózł 700 ton mięsa argentyńskiego.

O wypłaty w gotówce.

Budapeszt. „Geza Polonyi" zainterpelował w Sejmie ministra skarbu, zapytując, jakie on posiada rękojmie, że ważna ze względu na interes państwa równorzędność będzie utrzymana, a podjęcie wypłat w gotówce przed 1 lipca przeprowadzone, wobec tego, że przedłużenie przywileju bankowego w Austryi przed 1 lipca ani w drodze ustawowej, ani prowizorycznej nie jest możliwe.

Finanse Czech.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego zawiadomił referent finansów dr Eppinger, że cesarz zatwierdził uchwałę Wydziału krajowego o ściąganiu dodatków krajowych w dotychczasowej wysokości 55%, zaś odmówił przedłożenia do sankcyi żądania Wydziału krajowego podwyższenia tych dodatków. Na wniosek pos. Skardy uchwalono zaprotestować przeciw temu postanowieniu rządu.

Proces o napad na uniwersytet.

(Telefonem.)

Lwów, 6 kwietnia.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw akademikom ruskim świadek Stanisław **Walewski**, słuchacz medycyny, zaprzysiężony, zeznał, że był dnia 1 lipca w sali IX na drugiem piętrze. O godzinie 9 rano nagle usłyszał strzał i odgłos bicia szyb na pierwszem piętrze. Kiedy zeszedł na dół, zobaczył barykadę, a za nią grupę młodzieży polskiej, zaś po przeciwnej stronie tłum Rusinów. Wrócił na drugie piętro i tu spotkał trzech Rusinów. Jeden z nich, spostrzegłszy przy klapie surduta świadka odznakę sokolą, krzyknął do niego: „Budesz tutaj z orełkiem hodyty!" — i rzucił się wraz z kolegami, uzbrojonymi w laski, na świadka, i pałkami go pobili. Świadek zasłonił się i doznał obrażenia prawej ręki. Do dzisiaj ma świadek dwie blizny, jakie mu pozostały po tem uderzeniu. Napastnicy obili świadka, zepchnęli go do sali IX i tam zamknęli. Wypuszczono go dopiero po kilku minutach. Dalej Walewski stwierdził, że u Rusinów widział grube pałki, że polana rzucano z ruskiej strony. Jedno z polan uderzyło świadka w lewą stronę piersi.

Świadek Seweryn **Przybylski**, obecnie suplent gimnazyalny, zeznał, że polana zaczęto rzucać z ruskiej strony. Słyszał on dalej trzask, jakoby uderzano o barykadę. Nagle padł na barykadę strzał z miejsca, gdzie stali Rusini. Świadkowi wydaje się, że padło ogółem około 60 strzałów. Widząc wychodzących ze sali III Rusinów, odniósł świadek wrażenie, że była to formacya wojenna. Na przodzie szedł wysoki człowiek, którego strój świadek opisał. W pierwszych szeregach widział też świadek oskarżonego Ochrymowicza. Ś. p. Kockę widział już świadek po zajściach i w pierwszej chwili odniósł wrażenie, że Kocko był także w pierwszych szeregach. Dalej stwierdził, że kilka kroków od barykady po stronie ruskiej widział podczas pierwszego strzału podniesioną do góry rękę z rewolwerem. W tem miejscu padło też kilka strzałów, zdaje się przez kilku ludzi oddanych. Strzały te pochodziły od Rusinów. Po zajściach udał się świadek wraz z kolegą Nikołajczukiem na poszukiwanie broni w korytarzu głównym. W miejscu w którem stali Rusini, znaleźli łuski i niewystrzelone magazyny browningowe. Po drugiej stronie, obok korytarza rektorskiego, nie znaleźli łusek, tylko kule i zauważyli ślady kul na ścianie i zarządzili, aby nikt nie ruszał tych śladów. Wszystko to oddali policyi. Wśród podsądnych poznał świadek Ochrymowicza, Kulczyckiego, Sumickiego, teologa Szyszkiewicza i Żaliźniaka.

Na zapytanie prokuratora stwierdził, że z za barykady od strony polskiej nie widział ani nie słyszał żadnego strzału.

Na tem rozprawę odroczono do dzisiaj.

Kronika.

Kraków, czwartek 6 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Celestyna p. i Juliany p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 09; zachód o godz. 6 m. 16; długość dnia godzin 13 min. 07.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Czasem pochmurno, skłonność do opadów, temperatura bliska punktu marznięcia.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Echo".

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5 po południu.

Posiedzenie członków Tow. Kopernika w zakładzie fizycznym o godz. 6 wieczorem.

Posiedzenie komitetu pań loteryi spożywczej na zakład św. Jadwigi o godzinie 4 po południu.

Walne zgromadzenie sekcyi kobiet Tow. pomocy przemysłowej w sali Towarzystwa technicznego o godz. pół do 5 po południu.

Wystawa etnograficzna od godz. 11 do 1 w południe przy ulicy Studenckiej pod l. 7.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Dziewczyna z lalką".

Jadwiga Mrozowska, znakomita artystka dramatyczna, która przed trzema laty porzuciła scenę warszawską, aby się poświęcić karyerze operowej, powraca — jak donosi „Kuryer Warszawski" — w najbliższym czasie do komedyi i dramatu w Warszawie.

Spoczynek niedzielny. Magistrat przypomina, że praca niedzielna przy sprzedaży towarów w przemyśle handlowym jest dozwolona od godz. 7 rano do 3 po południu tylko w ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem, natomiast w niedzielę przed Wielkanocą ma być przestrzegany ogólny przepis, że praca w sklepach jest w Krakowie dozwolona tylko od godziny 8 do 11 przedpołudniem.

Z kongregacyi kupieckiej. Jak się dowiadujemy, Rada kongregacyi kupieckiej wraz ze starszym p. Ludwikiem Halaśim zrezygnowała onegdaj z godności.

Ze sportu. Tow. sportowe „Wisła" urządza w sobotę i niedzielę dnia 8 i 9 kwietnia dwa matche footballowe z pierwszorzędnym klubem sportowym S. K. Olympia z Pragi. Klub ten zajmuje obecnie wybitne miejsce pomiędzy pierwszorzędnymi drużynami stolicy Czech, a pierwsza drużyna tego klubu posiada w swoim składzie graczy, którzy stale biorą udział w matchach reprezentatywnych O. S. F. Znany szczególnie bramkarz p. Mates, mistrz w swoim zawodzie, uważany jest powszechnie za najlepszego bramkarza w Czechach. Wyniki zresztą, uzyskane z początkiem tego sezonu, mówią najlepiej same za siebie: S. K. Favorit 11:1, A. a. F. K. Union 5:0, S. K. Meteor VIII 3:1, S. K. Kladno 4:0, S. K. Slavia I. 0:3; szczególnie zaś interesującem jest zwycięstwo S. K. Olympii nad S. K. Spartą w stosunku 3:1 (znana ze zwycięstwa nad tutejszą K. S. Cracovią w stosunku 15:1), dokonane ubiegłej niedzieli. Match odbędzie się na boisku pozlotowem, a tem samem zapewnia zupełną wygodę publiczności. Bilety zakupywać można u firmy Roman Drobner, Plac Szczepański.

Zajście na wiecu przedwyborczym. Ze Lwowa telefonują: Donoszą tu z Tarnobrzega, że na wczorajszym wiecu przedwyborczym, zwołanym przez sędziego **Bochniewicza**, członka prawicy narodowej, miał przemawiać Kanarek. Chłopi nie dopuścili go jednakże do głosu i wyrzucili Kanarka, oraz jego agitatora Łęckiego ze sali. Kandydaturę **Bochniewicza** uchwalono.

Teatr niemiecki w Pradze. Z Pragi telegrafują: Wydział krajowy powierzył na 10 lat dyrekcyę krajowego niemieckiego teatru w Pradze Henrykowi Tewelesowi.

Polska sztuka na wystawie rzymskiej. Z Rzymu telegrafują: Włoska para królewska, zwiedzając austryacki pawilon sztuk pięknych, zatrzymała się długi czas przed oddziałem polskim. Radca namiestnictwa Bozzi, który towarzyszył parze królewskiej, zwrócił uwagę na wielką różnicę, zachodzącą między malarzami polskimi a niemieckimi. Królowa zaznaczyła, że obrazy polskich artystów zasługują na pilną uwagę, ze względu na oryginalne wykonanie i dobór kolorów.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zezwolił, aby dyrektorowi akademickiego gimnazyum we Lwowie, radcy rządowemu Edwardowi Charkiewiczowi, wyrażono z okazyi przejścia na własną prośbę w stały stan spoczynku najwyższe uznanie.

Telegramy

z dnia 6 kwietnia.

Strzały w kościele św. Piotra.

Rzym. Dziś papież ma na nowo poświęcić kościół św. Piotra po onegdajszym zamachu De Santiego.

Niemiecki następca tronu w Rzymie.

Rzym. Niemiecki następca tronu z małżonką przybyli tu wczoraj o godzinie 1 w południe powitani na dworcu przez parę królewską. Po południu odwiedził następca tronu z małżonką królowę wdowę Małgorzatę, poczem udał się do Panteonu, gdzie złożył wieńce na grobach Wiktora Emanuela i Humberta.

Proces Ferrera w parlamencie.

Madryt. W dalszym ciągu dyskusyi nad procesem Ferrera w Izbie poselskiej b. minister Lacierva starał się udowodnić wartość zeznań świadków, obciążających Ferrera. Wywodził, że Ferrer był zawsze rewolucyonistą i bezpośrednio brał udział w rozmaitych powstaniach i zamachach. Jego osobistej działalności przypisać należy zainscenizowanie wydarzeń w Barcelonie w 1909. Mówca atakował ostro republikanów i socyalistów za to, że używają procesu Ferrera w celu napaści na rząd konserwatywny. Gabinet Maury wypełnił swój obowiązek. Ferrer został na podstawie materyalnych dowodów skazany w sposób sprawiedliwy i bezstronny.

Zbrojenia Turcyi.

Konstantynopol. Rada ministrów zatwierdziła definitywnie zamówienie dwóch dreadnoughtów w warsztatach angielskich.

Bojkot Greków w Turcyi.

Ateny. „Ajence Athenes" donosi, że w Smyrnie znowu zauważyć się daje silniejszy bojkot przeciw greckim okrętom i towarom. — Także z Dardaneli donoszą, że ruch antigrecki tam się wznowił.

Echa zamieszek w Meksyku.

Waszyngton. „Associated Press" donosi, że dotychczasowy ambasador meksykański w Waszyngtonie, a obecny minister spraw zagranicznych, **De la Barra**, miał 26 marca przed odjazdem do Meksyku konferencyę z drem Gomezem, oficyalnym przedstawicielem Maderosa. — Konferencya ta dotyczyła zawarcia pokoju.

Waszyngton. Departament państwowy podjął dochodzenia, wśród jakich okoliczności nastąpiła śmierć amerykańskiego obywatela Critchfielda, który w Tuxpan (Meksyk) w pobliżu swojej fermy został z zasadzki zastrzelony.

Dżuma na Jawie.

Haga. Według urzędowych wiadomości stwierdzono na Jawie dżumę. Wczoraj zaszło świeżych 8 zasłabnięć i 2 wypadki śmierci.

Wybryki scholarzy krakowskiej Almae Matris w XVI i XVII wieku.

(Ciąg dalszy.)

Konstytucye zatem Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły i Zygmunta I dawały żakom aż do czasów Zygmunta Augusta poniekąd podstawę do prześladowania dyssydentów. Na te konstytucye powoływali się oni bowiem później, a choć racyi bytu one już wtedy nie miały, skoro je wycofano, to przecież pozostała ich pamięć, uświęcona czasem tak, że prześladowanie dysydentów stało się niejako ich drugą naturą, a od ucisku różnowierców nie mogły ich nawet odstraszyć najsurowsze edykta.

W kronice tych wybryków najwięcej miejsca zajmuje wiek XVI i XVII. Ograniczając się na mniejszych ekscesach, można przytoczyć takie, jak burzenie zborów, kamienic, cmentarzy, gorszące sceny przy pogrzebach, procesyach ewangelickich, wymuszanie okupów, napaści na pojedyńcze osoby itd. Wybryki tego rodzaju powtarzały się raz po raz. Doszło nareszcie do tego, że ewangelicy z powodu trzykrotnego zburzenia zboru, zwanego Brogiem (na ul. św. Jana), na który, nawiasem mówiąc, dyssydenci mieli przywilej Zygmunta Augusta, zmuszeni byli swój zbór przenieść do wsi Aleksandrowic, o godzinę drogi od Krakowa odległej. Ale i tam nie zapewnili sobie spokoju, bo żacy i tam trafili tak, że ostatecznie zbór przeniesiono do wsi Wielkiej Nocy, o cztery mile od Krakowa odległej.

Wybryków tych z łatwych do odgadnięcia przyczyn były bezkrólewia uprzywilejowanym czasem, choć nie zawsze, bo nieraz i obecność królewska, jak się to pokazało za Zygmunta III, nie zdoławała ich wstrzymać. Najwięcej wybryków było za Zygmunta III, a teatrem ich był nie tylko Kraków, bo i koledzy poznańscy i lubelscy z konwiktów jezuickich nie dali się wyprzedzić żakom krakowskim w prześladowaniu różnowierców. Prócz bezkrólewi, za których ekscesa żaków nie mało się przyczyniały do powszechnego zamętu, był tydzień przed i po świętach Wniebowstąpienia Pańskiego ulubioną przez żaków porą do wyprawiania ekscesów tak, że na ten czas zwykli byli dyssydenci, jeżeli poprzednio nie zamówili sobie pomocy wojskowej u starosty, opuszczać miasto i nie powracać doń wcześniej, jak po upływie tego krytycznego czasu.

Ostatnim na większą skalę podjętym wybrykiem, czy wyprawą, bezpośrednio przed zajściami z r. 1647, było uderzenie żaków na dwór ewangelicki w Chorowicach, wsi o milę jaką odległej od Skawiny. Kilkunastu żaków wybrało się na odpust do Kalwaryi. W powrocie z odpustu, pragnąc się obłowić na dalszą drogę, napadają nocą na dwór ewangelika. Wyprawa udała się, ale za to następstwa były dla żaków fatalne. Sześciu z nich bowiem ujęto, stawiono przed sądem grodzkim w Krakowie i wyrokiem sądowym na śmierć skazano.

„Dnia tedy 17 Września", pisze Węgierski, „wywiedzeni będąc na plac Rynkowy, ze czternastu Niemieckiey y Polskiey Piechoty dla tumultu, od wszystkich Ulic dobrze osadzoney, przed Ratuszem, w białych długich koszulach poscinani są, z wielkiemi odpowiedziami przeciwko zdrowiu Małżonków Ubogich (którzy za napaść i grabież żaków oskarżyli).

Było to atoli wyjątkowe zadosyćuczynienie sprawiedliwości, bo zwyczajnie kończyło się na pobłażaniu żakom, zamknięciu tego lub owego do turmy, postrzeleniu, jeżeli, co się często zdarzało, interweniować musiało wojsko.

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya kawiarnia na miejscu): dr Hieronim Baltazar z Nawojowej, inż. Wacław Lansky z Pragi, inż. Jan Prohaska z Babina (Czechy), J. Hamerman, Ryszard Auger, Leopold Friedman z Wiednia, Franciszek Kolanowski, Stanisław Antoniewicz, Henryk Heszeles ze Lwowa, Antoni Śmigiel z Rzeszowa, Stanisława Tarnawska z Trzanowicy Leśnej, Gwido Knüger z Trydentu, Robert Przegorzek z Lipnika, Ferdynand Czernigoj z Pobrzeża, S. Scherer z Bielska, Emanuel Altmann ze Skoczowa, A. Sturm z Kolbuszowej, Michał Olszewski z Kunny, Kazimiera Tarczałowska z córką z Lublina, Leon Dudziele z Schwarzwasser, Jerzy Rachwalsky z Berlina.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): R. K. Koh, Władysław Tusman z żoną z Berlina, Jan Jahiel z Pragi, Karol Wujcik z Berna, J. Ehrenreich z Kazimierzy Wielkiej (Król. Pol.), Julian Mazurkiewicz z żoną z Drnowca (Król. Pol.), Paulina i Zofia Mazurkiewicz z Drnowca (Król. Pol.), Mieczysław, Józef i Zofia Głogowscy z Tyszowca (Król. Pol.), Wiktor Prohaska z Morawskiej Ostrawy, Fryderyk Strohel z Przemyśla, Alojzy Słowikowski z Szemburga.

HOTEL SASKI: M. Malinowski z Warszawy, St. Gąssowski z Niegowonic, bar. St. Konopka z Mogilan, O. Maudke z Bronberg, H. Hochman, A. Szeruczyna z Warszawy, E. Freyler z Wiednia, J. Ott z Nowego Jorku, hr. M. Romer z Galicyi, G. Macintesch ze Stryja.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 kwietnia. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 296·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 286·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 292·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 253·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 158·65. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 36·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 53·—. Clary 40 złr. m. k. 179·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 100·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 82·50. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 258·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 7·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 69·—. Salma 40 złr. m. 2[illegible]5·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 251·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 253·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 522·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Góraki